

Wójtowskie fanaberje.

Mamy tu w Grajowie także rzetelnego wójta pana Józefa Michalika, który nie doręcza nam gazet punktualnie, lecz ciągle gazety u niego nam giną. Możeby dyrekcja Poczty zwróciła baczną uwagę na tego rodzaju postępowanie, gdyż każdy obywatel, który płaci za gazetę, a pismo znów opłaca pocztę, ma prawo żądać, by własność jego była doręczalną.

Również i w sprawie rozdziału za pomocą dzieją się dziwne rzeczy, gdyż ani bezrolny ani małorolny ich nie otrzymuje. Tak się dzieje we wsi Gorzkowie i winę w tem ponosi znowu pan Krawczyk Józef wójt. Apeluujemy do Województwa w Krakowie o zbadanie tej sprawy, gdyż jak dotychczas, Starostwo nasze nie wiele się o to troszczy.

Ziótkowski

Grajów, pow. Wieliczka.

Obiecanki cacanki... głupiemu radość.

Zmuszony jestem widząc co się w naszej Polsce dzieje przypomnieć o pięknych obiecankach z przed kilku lat.

Skoro powstała nasza wolna Ojczyzna poszedłem jako ochotnik na front, pozostawiając w domu starego ojca i matkę. Przed zaczęciem ofensywy pod Warszawą 15 sierpnia 1920, przyjechał do nas p. Piłsudski i przemawiał do nas mniej więcej tak: „Kochani żołnierze, przyszła ciężka chwila na naszą Polskę i ja jako Naczelnik Państwa wam powiadam, że Polska na waszej łasce dziś się opiera, bo wy ją możecie obronić i stworzyć wielką i potężną. Jeśli ją obronicie, to ci którzy pozostaną dostaną grunta pańskie i będziecie mieć prawa w sądach i w całej Polsce“. I tego dnia o 3 po południu rozpoczęła się wielka bitwa, gdzie chłop polski z wielką ofiarnością wywalczył zwycięstwo. Nie jak piszą i mówią rozmaite dewotki o cudzie nad Wisłą, ale dzięki trudowi krwi chłopstwa polskiego. I tak dzień za dniem mijał, a chłop w ciężkim trudzie i znoju walczył o bogatą i wielką Polskę. Ale kiedy już się wojna skończyła i zostaliśmy bezterminowo urlopowani, to zaraz odczuliśmy skutki obiecanki. Z magazynu wydano nam stare i zniszczone ubrania, buty bez obcasów. I tak nas wyprawiono do domu. A tak trwało dość długo i o ziemi nie było słyhać nic i nic. A jeszcze jedną obietnicę uczynili bebecy, nie wiem czy za wiedzą p. Piłsudskiego, przy wyborach. Wszelkimi drogami tłumaczyli nam, że po wyborach nastąpią złote czasy. I dziś widzimy jak na dłoni, że dwa razy nam zamydlono oczy. Lecz trzecim razem nikomu się to już nie uda. Albowiem chłop na tyle zmądrzał i wie, że tylko sam może wywalczyć dla siebie lepszy byt, przez utworzenie jednej wielkiej organizacji, a tą organizacją może być tylko klasowe Stron-

nictwo Chłopskie, które jedynie broni nas chłopów i otwiera nam oczy na łapichłopskie obiecanki.

Walenty Opiela

Dąbie, pow. Mielec.

Głos chłopu inwalidy.

Jako inwalida paromorgowy nieinteresujący się bliżej sprawami politycznymi, gdy otrzymałem okazowy numer „Chłopskiej Sprawy“ zaprenumerowałem sobie i widzę, że jest to pra-

Wiadomości Gospodarskie.

Proso.

Proso bywa uprawiane przeważnie w mniejszych gospodarstwach. Odmian proso mamy kilka. Rośnie ono krótko, bo od wzejścia do 4 miesięcy bywa już gotowe do sprzętu. Lubi ziemię niemokre, urodzajne, obfitujące w próchnicę. Nie znosi chwastów, więc najlepiej je uprawiać po okopowych lub mieszkankach na zielono. Pożądana jesienna orka, a na wiosnę włoka i brona, by pobudzić kielkowanie chwastów, i móc je zniszczyć przy następnych uprawach. Przy siewie ręcznym szerokorzutnym, bywa dużo roboty z pieleniem chwastów, przeto lepiej siał w pojedyncze szerokie rzędy (co 20 cm) do motyczenia, albo w pasy.

Znacznikiem ze starych grabi można robić znaki odległe na 20—30 cm i około 15 maja wysiewać proso. Przed wysiewem proso musi być kilkakrotnie płukane w czystej wodzie, następnie zaprawione formaliną. (Na 5 litrów wody daje się średniej wielkości kieliszek formaliny i moczy się nasienie przez kwadrans). Wysuszone nasienie miesza się z piaskiem i ręcznie sieje się w rowki, a następnie przykrywa się grabiami płytko.

Oprócz równego siewu, ważnem jest dostarczenie prosu potrzebnych pokarmów. Obornik nie jest odpowiedni, bo znajduje się w nim sporo nasion chwastów, co powiększa późniejsze pelenie, przeto lepiej siał proso w drugim roku po oborniku. Natomiast poleca się sztuczne nawozy.

Wszystkim uprawiającym proso radzę nietylko dbać o dobrą uprawę i dobre ziarno siewne, ale i rolę odpowiednio wynawozić. Nie dając roślinom potrzebnych pokarmów, nie możemy się spodziewać, ażeby można było uzyskać duże plony. Proso wschodzi szybko dzięki temu, że się sieje w wygrzaną rolę, ale powoli rośnie, a sprzyja rozrostowi chwastów, które przeto trzeba tępić bezustanku.

Sprzęt proso następuje wtedy, gdy wiechy pożółkną, a nasienie od czubka do środka wiechy nabrało charakterystycznej barwy i ma ciastowate

wdziwe pismo szczerze chłopskie, które broni praw chłopskich, a także jest chlubą naszego Stronnictwa, że w naszym gronie posiadamy takiego posła jak generał Roja, który nie poszedł jak inni do jednolitych, tylko broni otwarcie spraw biednych inwalidów. U nas inwalidzi głosowali na 1 i 30, dzisiaj się przekonali kto ich broni jeśli nie Stronnictwo Chłopskie i gen. poseł Roja.

Franciszek Bieda

Stara Wieś, pow. Limanowa.

bielmo. Przy opóźnionym sprzęcie nasienie proso bardzo łatwo się wysypuje. Ścięte proso związać w małe snopeczki, a jak słoma uschnie, wozic z rosą, żeby się nasienie nie obsypowało. Nasienie ma wielostronny użytek, a słoma jest doskonałą paszą dla inwentarza.

Inż. J. Lentz.

Mieszanka dla koni.

Konie lubią mieszanek z wyki i owsa pół na pół, która dobrze się rodzi na średniozwięzłych, niezbyt suchych ziemiach. Dla seradeli dobre są grunta lekkie i wilgotnawe.

Ceny targowe.

Z targu na konie. Na ostatni targ koński w Krakowie spędzono ogółem 164 konie. Za konie pojazdowe lekkie płacono od 350 do 800 zł, za konie pociągowe lekkie płacono od 300 do 550 zł, za konie rzeźne od 80 do 150 złotych.

Ziemiopłody. Giełda zbożowa: żyto 35—35.50, pszenica 50—50.50, jęczmień browarny 36—36.25, jęczmień na kaszę 33.50—34.50, owies jednolity 35.75, groch Wiktorja 65—80, groch polny 42—48, koniczyna czerwona 180—230, koniczyna biała 240—300, seradela 60—68, łubin niebieski 26—27.50, mąka pszen 73—74, mąka żytnia 50—52, otręby żytnie 24.50—25, otręby pszenne średnie 28—28.50, otręby pszenne grube 30—31, kuchy lniane 49—49.50, kuchy rzepakowe 36—37, wyka 33—35, paluszka 43.50—45.50. Obroty małe.

Ceny bydła i świń. Za 1 kg żywej wagi płacono: buhaje 1.35—1.70, woły 0—0—, krowy 0.92—1.35, jałownik 0.79—1.40, cielęta 1.42—2.12, nierogacizna żywej wagi 2.55—2.80.

Ceny skór. Skóry wołowe 2.10 zł, skóry krowie 1.80 zł, skóry jałowek 2.0 zł, skóry cielęce 13—14 zł sztuka.

Ceny nabiału i ziemiopłodów. Mleko zbierane 1 litr 0.40—0.45, mleko niezbiierane 1 litr 0.55—0.62, śmietanka słodka 1 litr 0.80—0.90, śmietanka kwaśna 1 litr 1.60—2.40, Masło wycyzane 1 kg 6.60—6.80, masło deserowe 1 kg 7.00—7.40, ser krowi 1 kg 1.60—1.85, jaja kopa 8.00—8.50, jaja sztuka 0.14—0.15, kury sztuka 5.00—12.00, indyk 24.00—26.00, gęsi 8.00—12.00, ziemniaki 1 kg 0.17—0.18, buraki 1 kg 0.20—0.25, marchew 1 kg 0.40—0.45, cebula 1 kg 0.70—0.80, seler 1 kg 1.00—1.20, pietruszka 1 kg 0.80—0.90.

Giełda pieniężna. Marki niem. za 100 211.46 zł, guldeny gdańskie za 100 173.02 zł, floreny holenderskie za 100 358.06 zł, franki szwajcarskie za 100 171.78 zł, franki franc. za 100 34.85 zł, liry włoskie za 100 46.74 zł, szylingi austriackie 125.25 zł, 1 dolar ameryk. 8.90 zł, 1 funt angielski 43.28 zł.